

Nasza klasa

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

1. d A Co się stało z naszą klasą, pyta Adam w Tel Awiwie,
d A Ciężko sprostać takim czasom, ciężko w ogóle żyć uczciwie,
F g Co się stało z naszą klasą, Wojtek w Szwecji w porno-klubie
d A Pisze dobrze mi tu płacą za to, co i tak wszak lubię
d B A d Za to, co i tak wszak lubię
2. d A Kaśka z Piotrkim są w Kanadzie, bo tam mają perspektywy,
d A Staszek w Stanach sobie radzi, Paweł do Paryża przywykł,
F g Gośka z Przemkiem ledwie przędą, w maju będzie trzeci bachor,
d A Próżno skarżą się urzędom, że też chcieliby na Zachód.
d B A d Że też chcieliby na Zachód.
3. d A Za to Magda jest w Madrycie i wychodzi za Hiszpana,
d A Maciek w grudniu stracił życie, gdy chodzili po mieszkaniach,
F g Janusz ten co zawiść budził, że go każda fala niesie
d A Jest chirurgiem, leczy ludzi, ale brat mu się powiesił.
d B A d Ale brat mu się powiesił.
4. d A Marek siedzi za odmowę, bo nie strzelał do Michała.
d A A ja piszę ich historię i to już jest klasa cała.
F g Jeszcze Filip fizyk w Moskwie dziś nagrody różne zbiera,
d A Jeździ kiedy chce do Polski, był przyjęty przez premiera.
d B A d Był przyjęty przez premiera.
5. d A Odnalazłem klasę całą na wygnaniu, w kraju, w grobie,
d A Ale coś się pozmieniało, każdy sobie żywot skrobie.
F g Odnalazłem całą klasę, wyrośniętą i dojrzałą.
d A Rozdrapałem młodość naszą, lecz za bardzo nie bolało.
d B A d Lecz za bardzo nie bolało.
6. d A Już nie chłopcy lecz mężczyźni, już kobiety nie dziewczyny.
d A Młodość szybko się zabiłżni, nie ma w tym niczyjej winy.
F g Wszyscy są odpowiedzialni, wszyscy mają w życiu cele,
d A Wszyscy w miarę są normalni, ale przecież to niewiele.
d B A d Ale przecież to niewiele.
7. d A Nie wiem sam co mi się marzy, jaka z gwiazd nade mną świeci,
d A Gdy wśród tych nieobcych twarzy szukam ciągle twarzy dzieci,
F g Czemu wciąż przez ramię zerkam, choć nie woła nikt: "kolego!"
d A Że ktoś ze mną zagra w berka, lub przynajmniej w chowanego...
d B A d Lub przynajmniej w chowanego...
8. d A Własne pędy, własne liście zapuszczamy każdy sobie
d A I korzenie oczywiście, na wygnaniu, w kraju, w grobie
F g W dół, na boki, wzwyż ku słońcu, na stracenie, w prawo, w lewo.
d A Kto pamięta, że to w końcu jedno i to samo drzewo.
d B A d Jedno i to samo drzewo.